

By czas nie zaćmił i niepamięć... **O obchodach 100-lecia powstania PTK w Polsce Południowej**

Wstęp

Niezwykła rocznica – stulecie powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK) – skłoniła do sięgnięcia pamięcią wstecz, do początków i pierwszych lat działalności tej szacownej organizacji społecznej, założonej w okresie braku polskiej państwowości. U jej genezy znalazł się Ogrodzieniec, pozostałości dawnej warowni Bonerów i otaczający ją krajobraz jurajski znaczonego formami wapiennych skał. Jest nim przede wszystkim zauroczenie tamtejszym krajobrazem Aleksandra Janowskiego (1866–1944) i jego wędrówki z „Maljaszem”, którym był prawdopodobnie Władysław Podkowiński (1866–1895)¹, rówieśnik i kolega szkolny Janowskiego, przedwcześnie zmarły, wybitny malarz drugiej połowy XIX w., przedstawiciel impresjonizmu i symbolizmu w sztuce.

Wśród licznych rocznicowych imprez, zarówno ogólnopolskich, jak i lokalnych, nie mogło zabraknąć wątku ogrodzenieckiego, owego symbolu PTK i regionalnych obchodów jubileuszu 100-lecia na południu Polski, właśnie na Jurze „w cieniu zamczyska Bonerów”. Sam pomysł zrodził się dosyć spontanicznie jesienią 2004 r. w Ojcowie, podczas jednej z rozmów autora tej relacji z zasłużonymi krajoznawcami z Krakowa, Janiną Barbarą i Zbigniewem Twarogami. Zbliżająca się rocznica nasunęła pomysł jej uczczenia przez kilka oddziałów PTTK. Postanowiono więc przygotować regionalną imprezę krajoznawczą połączoną z kilkoma wycieczkami i sesją popularnonaukową, imprezę, która by w swej formie i przebiegu nawiązywała do centralnych zlotów aktywu krajoznawczego odbywanych od 1971 r. i znanych pod nazwą CZAK. Do organizacji obchodów włączyły się oddziały PTTK w Będzinie, w Dąbrowie Górniczej, w Ojcowie, w Olkuszu, w Sosnowcu, w Zawierciu i Oddział Krakowski PTTK, a także Ojcowski Park Narodowy oraz Towarzystwo Miłośników Sławkowa. Organizacyjnego wsparcia udzielały także samorządy lokalne, mianowicie miasta, powiaty i gminy: Będzin, Dąbrowa Górnicza, Kraków, Ogrodzieniec, Olkusz, Poręba, Sławków, Sosnowiec, Zawiercie.

¹ A. Czarnowski, *Poznać i pokochać kraj. Życie i dzieło Aleksandra Janowskiego*, „Zeszyty Historyczne PTTK”, Wyd. Zarząd Główny PTTK, Komisja Historii i Tradycji, Warszawa 1996, s. 25.

Na jednym z pierwszych posiedzeń komitetu, które odbyło się w budynku Ośrodka Edukacyjno-Dydaktycznego Ojcowskiego Parku Narodowego w Ojcowie autorowi tego opracowania powierzono przewodniczenie pracami komitetu. I tak zaczęły się prawie dwuletnie przygotowania, spotkania organizacyjne, ustalenia programu, tras wycieczkowych, wydawnictw, tematyki sesji popularnonaukowej w Sosnowcu i głównych obchodów na zamku Ogrodzieniec. Na termin imprezy wybrano przełom czerwca i lipca 2006 r.

Dodatkową okazją, oprócz setnej rocznicy PTK, było także kilka innych ważnych rocznic, jakie wypadają w tym roku, mianowicie 50-lecie Ojcowskiego Parku Narodowego i 25-lecie ochrony krajobrazowej Jury, 140. rocznica urodzin Aleksandra Janowskiego, 130. rocznica urodzin Kazimierza Sosnowskiego i 120. rocznica urodzin profesora Władysława Szafera, urodzonego w Sosnowcu, jednego z twórców współczesnej ochrony przyrody.

Na początku 2005 r. rozesłano pierwszy komunikat organizacyjny do oddziałów PTTK, krajoznawców, przewodników i wielu innych osób związanych profesjonalnie lub amatorsko z krajoznawstwem. Już wstępna informacja wywołała spore zainteresowanie zlotem. Wybór miejsca jubileuszu tłumaczy myśl przewodnią obchodów, nadrzędną ideę spotkania „u źródła”, gdzie urodziła się myśl o *Towarzystwie Krajoznawczym*. Tam, gdzie urwiste skały wieńczą baszty Bonerowego zamczyska².

Komitet Organizacyjny odbył kilkanaście spotkań (najczęściej w siedzibach oddziałów PTTK), podczas których wypracowano formułę i program obchodów. Złożyły się na niego między innymi: sesja popularnonaukowa w Sosnowcu, wycieczki krajoznawcze (sesje terenowe), główne uroczystości w Ogrodziencu oraz przygotowanie wydawnictwa będącego trwałym śladem obchodów jubileuszowych, zawierające opracowania związane z tematem obchodów.

Do Komitetu Honorowego zaproszono wojewodów i marszałków obydwu województw, starostów, prezydentów i burmistrzów miast, wójtów, rektorów kilku wyższych uczelni, a przede wszystkim naczelne władze PTTK, tj. prezesa, sekretarza generalnego oraz przewodniczących komisji – krajoznawczej oraz historii i tradycji Zarządu Głównego PTTK. Duże zainteresowanie obchodami wykazały władze lokalne – administracyjne i samorządowe.

Oprawę logistyczną całej imprezy powierzono Oddziałowi PTTK w Olkuszu, który ma duże doświadczenie w organizacji różnych imprez krajoznawczych. Warto przypomnieć, że Oddział ten, kierowany przez Barbarę Wróbel, w lipcu 2004 r. był głównym organizatorem zlotu krajoznawców z okazji 150. rocznicy „podróży naturalistów” na Wyżynę Krakowsko-Częstochowską³. Utrzymuje też własne Muzeum Regionalne w zabytkowej XVI-wiecznej kamienicy „Batorówka” przy olkuskim rynku, każdego roku organizuje rajdy i inne spotkania krajoznawcze. Olkuskie PTTK jest kontynuatorem tradycji Oddziału PTK założonego w 1911 r. przez

² A. Janowski, „Ziemia” R. 26: 1936, nr 5.

³ Zob.: J. Partyka, *Ogólnopolski Zlot Krajoznawców «Od Złotego Potoku do Ojcowy. Szlakiem naturalistów z 1854 roku»*. Olkusz, 08–11 lipca 2004 r. [w:] tenże (red.), *Zróżnicowanie i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-częstochowskiej*, t. 3, *Kultura*, Ojcow 2005, ss. 307–315.

Antoniego Minkiewicza (1875–1921), zasłużonego działacza ziemi olkuskiej, założyciela tamtejszego Muzeum Regionalnego i pierwszego prezesa PTK. Dodajmy, że z Oddziałem PTTK w Olkuszu była także związana Janina Majewska (1915–2004), kierowniczka oddziałowej biblioteki i kustosz muzeum, wielka patriotka, humanistka i poetka, która położyła duże zasługi w rozwoju tej placówki. Zmarła w Olkuszu na niespełna dwa lata przed obchodami 100-lecia PTK.

Zasadniczą częścią obchodów były wycieczki krajoznawcze. Towarzyszą one zwykle wszystkim imprezom terenowym, są ich nieodłącznym elementem, dlatego z okazji jubileuszu PTK wybrano kilka tras ilustrujących walory przyrodniczo-kulturowe i krajobrazowe Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej i Wyżyny Śląskiej. Organizowano je każdego dnia obchodów, jakby nawiązując w ten sposób do pieszych wędrówek Aleksandra Janowskiego po Jurze, gdzie narodziła się myśl o Polskim Towarzystwie Krajoznawczym. Wycieczki jubileuszowego zlotu odbywano autokarem, pokonując pieszo tylko krótkie odcinki. Wyruszano z Olkusza, a wyjazdom towarzyszyli przewodnicy terenowi i krajoznawcy z: Olkusza, Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Chrzanowa, Zawiercia, Ojcowa i Krakowa⁴.

Pierwszy dzień obchodów

Uroczystości setnej rocznicy PTK rozpoczęło otwarcie w dniu 28 czerwca 2006 r. okręgowej wystawy filatelistycznej „100 lat Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego”, prezentującej turystykę i walory krajoznawcze na znaczkach pocztowych. Wystawę zorganizowaną w Muzeum Regionalnym PTTK w Olkuszu przygotowało Koło Polskiego Związku Filatelistycznego nr 108 w Jarosowcu, a jej komisarzem był Marian Maryszewski, prezes koła. Na kilkunastu planszach przedstawiono bogaty zbiór przede wszystkim znaczków pocztowych, cieszący się dużym zainteresowaniem nie tylko uczestników imprezy. Na wystawę wydano także specjalny katalog informujący między innymi o dziejach poczty w Olkuszu i 40-leciu Koła Polskiego Związku Filatelistycznego nr 108 w Jarosowcu. Katalog zawierał przede wszystkim reprodukcje wybranych znaczków, pocztówek i okolicznościowych datowników⁵.

Tego samego dnia do Olkusza przybywali uczestnicy obchodów jubileuszowych reprezentujący oddziały PTTK z całej Polski. Dla osób zamiejscowych zapewniono noclegi w schronisku młodzieżowym „Jura” w Olkuszu.

Na zwiedzanie Olkusza przeznaczono kilka godzin pierwszego dnia zlotu w godzinach późno popołudniowych. W wycieczce wzięły udział osoby przyjezdne, a po zabytkach „srebrnego grodu” jej uczestników oprowadzał doświadczony przewodnik

⁴ Byli to: Magdalena Białas, Stanisław Czekalski, Andrzej Feliksik, Bogusław Hen, Sylwia Fleischer, Janusz Głanowski, Stanisław Góra, Jan Janeczek, Urszula Myga-Piątek, Marek Nowak, Marian Odrobiński, Urszula Ormicka, Józef Partyka, Zenobia Przybyła, Sylwester Sabył, Paweł Solarz, Nela Szlompek, Tytus Szlompek, Maria Stróżecka, Andrzej Stróżecki, Marek Szuwarzyński, Jarosław Wesołowski, Elżbieta Woźniak, Jan Zalitacz, Dominik Ziarkowski.

⁵ *Okręgowa Wystawa Filatelistyczna «100 lat Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego». Katalog*, Wyd. Komitet Organizacyjny Okręgowej Wystawy Filatelistycznej oraz Urząd Miasta i Gminy w Olkuszu, Olkusz 2006.

olkuski, Marek Nowak. Trasa miejskiej wędrówki wiodła do rynku, olkuskiej fary i wzdłuż murów obronnych. Mimo wieczornej pory można było obejrzeć najważniejsze zabytkowe obiekty, usłyszeć interesujące opowieści o ludziach związanych z Olkuszem, poznać historię miasta leżącego na styku dwóch regionów geograficznych – Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej i Wyżyny Śląskiej, miasta od dawna związanego z górnictwem złóż srebra, cynku i ołowiu, którego rozkwit przypadał na XIV i XV w.

Drugi dzień obchodów

(czwartek, 29 czerwca 2006 r.)

Następnego dnia odbyła się najdłuższa wycieczka w południowo-zachodnią część Wyżyny – do Parku Krajobrazowego „Dolinki Krakowskie”, jednego z sześciu, utworzonego w 1981 r. i wchodzącego w skład Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych województwa małopolskiego. Z Olkusza trasa wiodła między innymi przez Raclawice Olkuskie i Paczółtowice. W obydwu tych miejscowościach zwiedzano dwa drewniane kościoły z XVI w. – nieliczne przykłady drewnianej architektury sakralnej w tym rejonie, które szczęśliwie przetrwały do dziś wraz z oryginalnym wyposażeniem. W Paczółtowicach pokazano także uczestnikom nową inwestycję, urządzoną tutaj przed czterema laty, mianowicie pole golfowe na obszarze 160 ha. Dalej nastąpił przejazd przez rezerwat leśny „Dolina Eliaszków” o powierzchni 109,5 ha ze starodrzewiem bukowym i grabowym oraz dobrze zachowanymi płatami buczyny karpackiej i sudeckiej, którym towarzyszą górskie gatunki roślin. W środkowej części tej doliny jest pięknie usytuowany i otoczony wspomnianym rezerwatem leśnym klasztor Karmelitów w Czernej z XVII w., najcenniejszy obiekt na tej trasie, niezwykle interesujące założenie klasztorne, świadectwo historii architektury i urbanistyki.⁶ Postacią trwale związaną z tym obiektem jest niedawno kanonizowany ojciec Rafał Kalinowski (1835–1907), przeor czerneńskiego konwentu pod koniec XIX w.

Poniżej klasztoru, znajduje się gigantyczna kopalnia wapienia karbońskiego w Czatkowicach, założona jeszcze podczas ostatniej wojny, a nieco dalej Krzeszowice, miejscowość uzdrowiskowa, licząca 10 tys. mieszkańców. Była więc okazją obejrzenia krzeszowickiego parku zdrojowego, pałacu Potockich i kościoła parafialnego, pięknego przykładu architektury neogotyckiej w Polsce i wreszcie Muzeum Ziemi Krzeszowickiej prowadzone przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krzeszowickiej, gromadzące zbiory związane z przeszłością miasta i okolic, historią uzdrowiska i dawnego rzemiosła.

W programie nie zabrakło wizyty na ruinach zamku Tenczyn w Rudnie. To imponujące założenie usytuowane na wzgórzu zbudowanym z magmowych skał wylewnych wieku dolnopermskiego, określanych tradycyjnie melafirami, do dziś przykuwa wzrok zwiedzających swoją rozległością i ogromem założenia. Zachowane

⁶ Por.: J. Więckowska, Z. Myczkowski, *Erem w Czernej – wybitny przykład dawnej myśli urbanistycznej*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, t. 16, 1982, ss. 163–170.

elementy z XIV-wieczną wieżą Nawojową świadczą o potędze rodu Tęczyńskich, będącego w średniowieczu elitą możnowładczą na tym terenie.⁷ Czworoboczna wieża – słup rycerski była głównym ośrodkiem zamku i wokół niej przybywały z czasem kolejne elementy obronne: baszty, bastiony i basteje. Dziś zamek jest opuszczony i popada w coraz większą ruinę opanowywaną przez przyrodę, chociaż inne podobne obiekty na Jurze są przedmiotem większego zainteresowania swoich właścicieli i nowych nabywców, jak choćby Korzkiew czy Bobolice.

Po drodze do Ojcowskiego Parku Narodowego trasa wiodła przez Rudawę, fragment doliny Raclawki i dolinę Szklarki, Jerzmanowice, Sąsław. W Rudawie oprócz interesującego kościoła przewodnicy pokazali grób Stanisława Tarkowskiego na miejscowym cmentarzu parafialnym, znanej postaci Stasia Tarkowskiego z powieści *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza. Autor tej powieści, mieszkający w czasie wakacji na początku XX w. w Rudawie nawiązał przyjaźń z kilkuletnim wówczas chłopcem z pobliskich Niegoszowic, który przynosił mu mleko. Wspominała o tym córka bohatera Sienkiewiczowskiej powieści, którą uczestnicy zlotu zupełnie przypadkowo spotkali tego dnia przy grobie jej ojca na rudawskim cmentarzu.

Druga, mniejsza grupa uczestników zlotu dokładnie zwiedzała Ojcowski Park Narodowy – obydwie jaskinie, Łokietka i Ciemną, muzeum przyrodnicze parku narodowego i Muzeum Regionalne PTTK oraz zamek w Pieskowej Skale z niedawno otwartą i urządzoną z dużym smakiem stałą wystawą poświęconą przemianom stylowym w sztuce europejskiej od średniowiecza do okresu międzywojennego. Zamek w Pieskowej Skale jest Oddziałem Zamku Królewskiego na Wawelu. Wieczorem obydwie grupy spotkały się na kolacji w Ojcowie, by później wspólnie wrócić na nocleg do Olkusza.

Trzeci dzień obchodów

(piątek, 30 czerwca 2006 r.)

Kolejny dzień obchodów setnej rocznicy PTK obejmował uroczystości w Sosnowcu, w mieście pierwszej pracy zawodowej Aleksandra Janowskiego. Zaraz po przyjeździe z Olkusza do Sosnowca, trasą szybkiego ruchu przez Sławków i Dąbrowę Górniczą, pierwszym punktem programu tego dnia było otwarcie wystawy na zamku sieleckim w Sosnowcu. Zamek był historyczną siedzibą właścicieli wsi Sielec, dziś jednej z dzielnic Sosnowca. Obiekt po gruntownej renowacji i badaniach archeologicznych został oddany do użytku w 2002 r. i obecnie mieści się w nim Sosnowieckie Centrum Kultury z muzeum przedstawiającym historię Sosnowca i Zagłębia.

Uczestnicy zostali powitani na dziedzińcu zamku przez miejscowych działaczy PTTK z prezesem Oddziału, Stanisławem Czekalskim na czele, a następnie oprowadzeni po specjalnie na tę uroczystość przygotowanej wystawie czasowej „Polskie

⁷ Zob.: J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków 1997.

Towarzystwo Krajoznawcze – sto lat krajoznawstwa”. Ekspozycja została przygotowana na podstawie materiałów udostępnionych przez Centralną Bibliotekę PTTK w Warszawie i oddziały PTTK organizujące obchody. Złożyły się na nią reprodukcje dokumentów z historii Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, fotografie z pierwszych lat działalności tej organizacji oraz publikacje wydawane przez PTK. Był tam również wystawiony mało znany portret Aleksandra Janowskiego pędzla Mieczysława Serwin-Orackiego (1912–1978), malarza związanego rodzinie z Bochnią. Obraz – o wymiarach 50 × 80 cm, namalowany na płótnie farbą olejną, utrzymany w niebieskawej tonacji – powstał w 1970 r. i przedstawia twórcę PTK na tle ruin zamku w Ogrodzieńcu; obecnie znajduje się w zbiorach Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK w Katowicach.

W trakcie wycieczki autokarowej miejscowi przewodnicy pokazali fragment miasta na trasie od zamku sieleckiego do dworca PKP Sosnowiec Główny, gdzie pod tablicą pamiątkową poświęconą pamięci Aleksandra Janowskiego złożono kwiaty. Tablicę wmurowano we frontową ścianę dworca w 1984 r. w 40. rocznicę jego śmierci. Janowski w latach 1885–1890 pracował na kolei, właśnie w budynku dworca w Sosnowcu, o czym przypomniała uczestnikom uroczystości Nela Szlompek, działaczka PTTK w Sosnowcu i zasłużony instruktor krajoznawstwa.

Po tym krótkim spotkaniu uczestnicy przeszli pod peronami dworca i dalej pieszo ulicą Kilińskiego do auli Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu na sesję popularnonaukową, mijając po drodze jedyną, która została w Zagłębiu Dąbrowskim, prawosławną cerkiew pw. Wiary, Nadziei i Miłości, zbudowaną w latach 1888–1889 na terenach zarządu ówczesnej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Sesja popularnonaukowa była integralną częścią obchodów. Na jej miejsce wybrano właśnie nową uczelnię miasta, założoną w 1997 r., kształcąca studentów na kierunkach odpowiadających współczesnym potrzebom, takich jak: europeistyka, administracja, pedagogika, zarządzanie i marketing. Rektor uczelni, prof. Jerzy Kopel, z dużą życzliwością odniósł się do propozycji zorganizowania sesji w auli kierowanej przez niego uczelni, co można traktować jako nawiązanie do patriotycznych tradycji PTK i szukania jego początków także w Sosnowcu, gdzie pierwsze lata swej pracy zawodowej spędził Aleksander Janowski. Hasłem przewodnim sesji był znany werset Janowskiego: *Przez poznanie do umiłowania, przez umiłowanie do czynów ofiarnych.*

Wśród zaproszonych na sesję gości byli między innymi: senator – Zbigniew Szaleniec, zastępca wojewody śląskiego – Artur Warzecha, zastępca prezydenta miasta Sosnowca – Zbigniew Jaskiernia, przewodniczący Rady Miasta Sosnowca – Bogusław Kubala. Zarząd Główny PTTK reprezentowali wiceprezesi: Roman Bargieł i Edward Kudelski, Komisję Krajoznawczą Zarządu Głównego PTTK prof. Krzysztof Mazurski, a Komisję Historii i Tradycji Zarządu Głównego PTTK Wanda Skowron. Sesję prowadził prof. dr hab. Janusz Zdebski, rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie i były prezes Zarządu Głównego PTTK. Do auli sosnowieckiej uczelni przybyło wiele osób spoza uczestników imprezy, zainteresowanych historią Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Po przywitaniu zebranych przez prezesa Oddziału PTTK w Sosnowcu, Stanisława Czekalskiego, głos zabierali przedstawiciele władz miasta i województwa, zasłużonym działaczom wręczono odznaczenia państwowe. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Stanisław Czekalski, Jerzy Nowak i Paweł Solarz. Śląską Honorową Odznaką PTTK odznaczono nauczycieli prowadzących szkolne koła krajoznawczo-turystyczne. Dostrzeżono także działania młodzieży, wręczając jej przedstawicielom odznakę „Orli Lot”, by tym wyróżnieniem zachęcić młodych adeptów krajoznawstwa do utrwalania w pamięci i kontynuowania chlubnych tradycji PTK.

Spśród wielu referatów przygotowanych na sesję i wydanych w osobnym wydawnictwie⁸, wybrano cztery z nich do zaprezentowania podczas sesji. Jako pierwsza wystąpiła Nela Szlomek, przedstawiając młodzieńcze lata Aleksandra Janowskiego, jego pierwszą pracę zawodową na kolei w Sosnowcu oraz początki działalności krajoznawczej na Jurze, gdzie poznawał różne środowiska, warunki życia w mieście i na wsi. Źródłem wiadomości krajoznawczych było dla niego trzylitrowe dzieło Balińskiego i Lipińskiego *Starożytna Polska* oraz *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*. Poznawał więc Jurę, był w Ogrodzieńcu, w Częstochowie, w Pilicy, na Pustyni Błędowskiej, wędrował dolinami Warty i Pilicy, a najbardziej utkwiła mu w pamięci pamiętna wycieczka do Ogrodzieńca, gdzie za miasteczkiem [...] ukazały się w swym majestacie potężne mury ogrodzienieckiego zamku. Był to niejako początek krajoznawczej idei rozwijanej i kontynuowanej później w organizacyjnych ramach Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

O historii turystycznego podróżowania mówiła prof. Barbara Guzik z Akademii Pedagogicznej w Krakowie, odwołując się do znanej maksymy Plutarcha *Navigare necesse est...* (podróżowanie jest koniecznością). Przypomniała ważniejsze czasopisma i osoby związane z podróżniczą pasją na terenie Polski, by wreszcie szczególnie wspomnieć o Jurze, jej wrodzonej parkowości pejzażu, będącego inspiracją dla pisarzy i artystów w XIX w., gdzie z fascynacji krajobrazem Jury zrodziła się myśl o utworzeniu PTK.

Profesor Maria Z. Pulinowa z Uniwersytetu Śląskiego, nawiązując do zrodzonej przed stu laty idei poznawania polskiego dziedzictwa kulturowego, omówiła tradycje krajoznawstwa rozwijane w Sosnowcu, czego wyrazem są obchodzone od 15 lat Dni Ziemi i poznawanie miasta („małej ojczyzny”) oraz jego krajobrazów, od tych niemal naturalnych poprzez kształtowane działalnością człowieka w kolejnych etapach rozwoju cywilizacji.

Wreszcie dr Urszula Myga-Piątek z tej samej śląskiej uczelni ukazała rozwój krajobrazu kulturowego jako *genius loci* Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Ukazując najpierw historię osadniczą tego regionu, od pradziejów, poprzez czasy historyczne aż do współczesności, zadała pytanie dokąd zmierza ów „duch miejsca” Jury wobec rosnących zagrożeń, jakie niesie zunifikowana kultura masowa, czego nie było przed 100 laty. Pojawia się tu „zawłaszczanie krajobrazu” na cele osadnicze, a *genius loci* ustępuje duchowym pustyniom – *loci communes*. Wystąpienie ostatniej

⁸ Zob.: *W cieniu zamczyska Bonerów. W setną rocznicę utworzenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (1906–2006)*, pod red. Józefa Partyki, Ojców 2006.

prelegentki znakomicie ilustrowane z użyciem najnowszych zdobyczy techniki komputerowej wzbudziło żywe zainteresowanie uczestników sesji, demonstrowało współczesne sposoby prezentacji zagadnień krajoznawczych i było jednocześnie pięknym akcentem końcowej części kameralnego spotkania przychylnie odebranych przez słuchaczy.

Po krótkim, kularowym spotkaniu z władzami Sosnowca i obiedzie w stołówce uniwersyteckiej tego miasta kontynuowano program zwiedzania miast Zagłębia. Kolejnym etapem poznawania miejsc związanych z PTK w Zagłębiu i na Jurze był zamek w Będzinie, gdzie po „wystrzale z armaty” uczestników powitał prezes Oddziału PTTK, Stanisław Góra, informując równocześnie o regulaminie nowo wydanej odznaki krajoznawczej „Przyjaciel Będzina”. Urszula Myga-Piątek mówiła o historii miasta i ewolucji jego przestrzeni przyrodniczo-kulturowej oraz o kształtowaniu i rozwoju krajobrazu historycznego związanego z będzińskim zamkiem.

Po obejrzeniu na zamku stałej wystawy na temat historii Będzina udano się do Dąbrowy Górniczej, gdzie tamtejsi przewodnicy pokazali współczesne oblicze miasta z najnowszymi obiektami sportowymi, mianowicie okazałą Halą Widowiskowo-Sportową „Centrum”, Wodny Świat „Nemo” i zbiornik wodny „Kuźnica Warężyńska – Bogoria IV”.

Ostatnim etapem tego dnia był Sławków, gdzie w sali wystawowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Rynku, oczekiwał na uczestników burmistrz miasta, Bronisław Goraj, i Henryk Magaczewski z Towarzystwa Miłośników Sławkowa. Miasto Sławków, jedno z najstarszych w regionie, w 2006 r. obchodziło 720-lecie nadania praw miejskich, a jego historii jest poświęcone muzeum ze stałą wystawą oraz wystawami czasowymi. Sławków był ostatnim punktem tego dnia, a przede wszystkim jego muzeum, krótki spacer po rynku i wizyta „po drodze” w sławkowskiej karczynie (dawnej austerii), mieszczącej się w jednym z charakterystycznych domów z podcieniami, będących wizytówką miasta. W Sławkowie są ponadto eksponowane ruiny zamku biskupiego z końca XIII w. – jednego z najstarszych założeń obronnych w Polsce południowej.

Tego dnia nie zabrakło także potknięć organizacyjnych, jakie nieraz mogą wystąpić w przygotowaniu tak dużej imprezy. Niezbyt dokładnie obliczono czas na zwiedzanie poszczególnych obiektów, co przy załamującej się pogodzie (deszcz i spadek temperatury) spowodowało niewielkie rozchwianie popołudniowego programu, wskutek czego za mało czasu przeznaczono na zwiedzanie zabytkowego i znanego w kraju miasteczka, którym jest Sławków.

Po kolacji, organizowanej w Jaroszewcu pod gołym niebem, trochę przemoknięci i zziębnięci uczestnicy przybyli na nocleg do Olkusza.

Czwarty dzień obchodów

(sobota, 1 lipca 2006 r.)

Program przedostatniego dnia obchodów obejmował Pustynię Błędowną, zamek Ogrodzieniec, Pilicę, Smoleń i Bydlin. Przed wyjazdem z Olkusza uczestnicy mieli okazję zwiedzić bazylikę olkuską pw. św. Andrzeja, najcenniejszy zabytek

miasta, wspaniały przykład gotyckiej architektury z XIV w., z bogatym i różnorodnym wyposażeniem, którego przykładem jest słynny olkuski gotycki poliptyk z końca XV w. i odkryta podczas prac konserwatorskich w latach sześćdziesiątych XX w. historyczna polichromia w prezbiterium, pochodząca z drugiej połowy XIV w. Prace badawcze i konserwatorskie tych cennych malowideł prowadził prof. Józef Dutkiewicz, tragicznie zmarły, wskutek upadku z rusztowania w prezbiterium kościoła w dniu 7 września 1968 r. Trwałym śladem jego działalności artystycznej w tej świątyni, oprócz działań konserwatorskich, jest nowatorska polichromia przedstawiająca postacie świętych na międzynawowych filarach świątyni⁹.

Później nastąpił przejazd z Olkusza trasą przez Klucze na Pustynię Błędowską. Trasa wiodła w kierunku wschodnim, pokonując wysoki na około 60–70 m próg morfologiczny, zwany kuestą górnourajską obrzeżającą od zachodu Wyżynę Krakowsko-Częstochowską. Po wyjeździe na wierzchowinę jurajską odsłaniał się widok na ruiny XIV-wiecznego zamku w Rabsztynie i Syborową Górę, pomnik przyrody nieożywionej oraz zalesiony maszyn Pomorzańskich Skał. Pierwszą miejscowością na trasie były Klucze, należące niegdyś do dóbr ogrodzienieckich, dziś siedziba gminy i miejscowość znana z funkcjonującej do dziś fabryki papieru założonej pod koniec XIX w. W Kluczach, na Górze Jałowce, zwanej także Czubatką, znajduje się również punkt widokowy na Pustynię Błędowską, chociaż bezpośredni kontakt z piaskami Pustyni zapewnia wygodny dojazd do niej od strony wsi Chechło. Tam też przewodnicy poprowadzili naszą grupę. Pustynia Błędowska jest największym obszarem piasków na obszarze wyżynnym, ewenementem w skali europejskiej. Określenie „pustynia” jest tylko terminem geograficznym i nie odpowiada obszarom pustynnym w znaczeniu klimatycznym.

Po krótkiej wędrowce po tamtejszych piaskach, zwróceniu uwagi na najbliższe okolice z sylwetką kościoła w Błędowie (od tej wsi pochodzi nazwa pustyni) nastąpił przejazd przez Kwaśniów i Ryczów do Podzamcza koło Ogrodzieńca. Po drodze zwrócono uwagę na pozostałości jednej z kilku średniowiecznych strażnic na Jurze, mianowicie w Ryczowie, usytuowanej na wysokiej wapiennej skale, w pobliżu rezerwatu Ruskie Góry, który chroni dobrze zachowane lasy bukowe i jaworowe w tej części Jury.

Po przyjeździe do zamku Ogrodzieniec przewodnictwo przejęli koledzy z Oddziału PTTK w Zawierciu, którzy organizowali ten dzień rocznicowych obchodów. Najpierw pokazano ruiny zamku Ogrodzieniec, a potem jego okolice z punktów widokowych przygotowanych na Skale Suchy Połec i Górze Birów.

Kulminacyjnym punktem sobotniego programu było spotkanie na zamku w Ogrodzieńcu poprzedzone Mszą Świętą odprawioną przez ks. prałata Jerzego Pawlika, krajowego duszpasterza ruchu pielgrzymkowego, Członka Honorowego PTTK i zasłużonego instruktora krajoznawstwa. Nabożeństwo odbyło się w Sanktuarium Matki Bożej Skalkowej w Podzamczu, w pobliżu ruin ogrodzienieckiego zamku, usytuowanego u stóp niedużej skałki, w sercu Jury. Uczestników powitał

⁹ Zob.: W. Leśniak, *Olkuska Bazylika św. Andrzeja na tle dziejów miasta i parafii*, Wyd. Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Ap. w Olkuszu, Olkusz 2006.

proboszcz parafii Ogrodzieniec, który przedstawił historię kultu Matki Bożej, trwającego tutaj od około 300 lat. Myślą przewodnią wygłoszonej homilii ks. Pawlika był jeden z teologicznych wersetów: *Gratia supponit naturam* – „łaska zakłada naturę” i przypomnienie przykazania Bożego „czyńcie sobie naturę przyporządkowaną”, naturę, *eo ipso* przyrodę, która ma być dla nas [...] *pomocna przy zyskiwaniu łaskowości Bożej. Im więcej szanujemy i doceniamy naturę, tym bardziej zbliżamy się do Boga* – mówił ks. Pawlik.

Główne, jubileuszowe uroczystości odbyły się na zamku Ogrodzieniec. Współorganizatorami tego dnia byli także: Spółka Zamek w Ogrodzieńcu i Jurajska Grupa GOPR. Najpierw prezes Oddziału PTTK w Zawierciu, Andrzej Stróżecki, i burmistrz miasta i gminy Ogrodzieniec, Andrzej Mikulski, powitali wszystkich uczestników, szczególnie władze PTTK z jego prezesem Lechem Drożdżyńskim na czele.

Następnie uroczystości poprowadził dr Włodzimierz Łęcki, Członek Honorowy PTTK, były przewodniczący Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK i były senator RP. Jego swada, doświadczenie i wysoka kultura zapewniły sprawną realizację programu. Na wstępie podkreślił wagę miejsca obchodów setnej rocznicy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, miejsca szczególnego dla krajoznawstwa, gdzie 100 lat temu „wszystko się zaczęło”, by przytoczyć słowa Ojca Świętego, Członka Honorowego PTTK, w odniesieniu do Wadowic, a dla nas właśnie tu w Ogrodzieńcu jest początek polskiego krajoznawstwa. Przed 100 laty, kiedy Polska była pod zaborami, nie można było rozwijać myśli patriotycznych. Dopiero po odzyskaniu niepodległości, w 1919 r. Aleksander Janowski, nasz patron, napisał znamienne słowa:

*Ziemia to karty księgi, czytaj ją i oglądaj jej obrazy
Poznaj swój kraj, abyś go mógł gorąco ukochać
Poznaj swój kraj, abyś umiał w nim gospodarzyć
Kochaj każdy skrawek tej ziemi i każdego Polaka
Bo ziemia to twoja matka, a Polak to twój brat.*

Były to słowa aktualne wówczas i zachowują swoje znaczenie w dniu dzisiejszym. Na znaczku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego figuruje zarys ruin zamku ogrodzienieckiego – „Bonerowego zamczyska”, jak napisano w tytule jubileuszowego wydawnictwa – oraz herby trzech miast, które były nieformalnie stolicami trzech zaborów: Warszawy, Krakowa i Poznania. Włodzimierz Łęcki nie ukrywał satysfakcji, że jako Wielkopolanin może tu, w Ogrodzieńcu prowadzić spotkanie organizowane przez koleżanki i kolegów z Małopolski, ze Śląska; są tu również osoby z dawnej Kongresówki. Niedaleko stąd, w pobliżu Mysłowic, jest punkt trzech cesarzy, gdzie zbiegały się trzy zaborcze granice. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze powstało w Warszawie, ale jego agendy powstawały wkrótce w Krakowie, w Poznaniu i w innych miastach. W owym czasie PTK było swego rodzaju „ministerstwem polskości”.

Po tym krótkim wstępie Włodzimierza Łęckiego rozpoczął się program artystyczny obchodów. Jako pierwszy wystąpił młodzieżowy zespół teatralny przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olkuszu. Była to inscenizacja słowno-muzyczna „Zauroczenie

Aleksandra Janowskiego zamkiem w Ogrodzieńcu”, oparta na współczesnych piosenkach harcerskich i refleksjach z wycieczek odbywanych szlakami Janowskiego oraz jego relacjach z pieszych wędrówek po Jurze z odwoływaniem się do patriotycznych treści pism Stanisława Staszica i Wincentego Pola. Nakreślono sylwetkę Janowskiego, wielkiego patrioty, podróżnika, autora wielu krajoznawczych artykułów, jednego z twórców PTK, który [...] *oddał życie Ojczyźnie, idei zespolenia nierozzerwalnymi więzami społeczeństwa z ziemią ojczystą. Tej idei i my dziś chcemy i musimy służyć* – dodali wykonawcy na zakończenie inscenizacji, przygotowanej przez panie: mgr Danutę Cockiewicz i mgr Stanisławę Szarek z Miejskiego Domu Kultury w Olkuszu.

Jubileusz PTK był także tematem dwugłosu prof. Barbary Guzik z Akademii Pedagogicznej w Krakowie i Zbigniewa Twaroga o genezie i warunkach powstania w 1906 r. polskiej organizacji społecznej w zaborze rosyjskim. Wspomniano założycieli PTK – Aleksandra Janowskiego, Karola Hoffmana i Kazimierza Kulwiecia, podkreślając, że utworzenie tej organizacji przed 100 laty było znaczącym wydarzeniem kulturalno-oświatowym oraz polityczno-społecznym. Powstała więc organizacja polska [...] *mająca zrzeszać Polaków, krajoznawcza – by szerzyć wiedzę o Polsce, kraju formalnie wówczas nieistniejącym, swoiste ministerstwo polskości, jak określano towarzystwo wkrótce po I wojnie światowej* – dodali na zakończenie autorzy dwugłosu. Za motto działalności PTK w momencie jego utworzenia przyjęto słowa Janowskiego: *Przez poznanie do umiłowania, przez umiłowanie do czynów ofiarnych*. Za jego patronów uznano Jana Długosza, Stanisława Staszica, Oskara Kolberga, Wojciecha Jastrzębowski, Tytusa Chałubińskiego, a z żyjących wówczas – Bolesława Prusa, Wacława Nałkowskiego i Stefana Żeromskiego. Idea PTK rozszerzyła się na pozostałe zabory, objęła Śląsk, Pomorze, Prusy Wschodnie i Galicję, gdzie już od 1873 r. istniało Towarzystwo Tatrzańskie. Pełną działalność rozwinęło po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Ludomir Sawicki, profesor geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Oddziału PTK w Krakowie, podkreślał wagę i znaczenie tej organizacji, która wedle jego słów powstała jako [...] *płomienny protest przeciwko poniżaniu i krępowaniu nauki polskiej w zaborze rosyjskim. Organizacja ta rozszerzyła się natychmiast, skoro tylko padły kordony. Głęboko jestem przekonany o nadzwyczaj doniosłym znaczeniu wychowawczym i oświatowym Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*¹⁰.

Podczas imprezy w Ogrodzieńcu głos zabierali także zaproszeni goście. Prezes Zarządu Głównego PTTK, Lech Drożdżyński, obok słów uznania i podziękowania za zorganizowaną uroczystość, podkreślił szczególną w tym rolę działaczy samorządowych i oddziałów PTTK. Przez nawiązanie do przeszłości, czytelnej zwłaszcza w tym pięknym miejscu, u stóp ogrodzienieckiego zamku, należy zwracać się ku przyszłości, wykorzystując doniosły dorobek PTK, szczególnego ministerstwa polskości w okresie braku państwowego bytu.

Słowa serdecznych pozdrowień skierowali do uczestników wicemarszałek województwa śląskiego, Jan Grela, i prezes Związku Gmin Jurajskich, Adam Markowski, dziękując za zaproszenie, za dokonania PTK, za ukazywanie piękna ojczystego kraju. Życząc następnych 100 lat tak doniosłej działalności, wyrazili pragnienie, by

¹⁰ L. Sawicki, *Idea i organizacja krajoznawstwa w Polsce*, Kraków 1928, s. 11.

PTTK dalej się rozwijało, a Polska dzięki tej działalności stawała się coraz piękniejsza. Związek Gmin Jurajskich od początku swego istnienia, tj. od 15 lat, współpracuje z PTTK, stara się reklamować Jurę poprzez wydawnictwa albumowe i przewodniki turystyczne.

Przedstawiciel Śląskiej Chorągwi ZHP, Krzysztof Witkowski, serdecznie podziękował działaczom PTTK za pomoc w organizacji i prowadzeniu imprez turystycznych na terenie Jury, zwłaszcza obozów wędrownych. Przypomniwał o wkładzie harcerstwa w ufundowanie pierwszej tablicy PTK na zamku Ogrodzieniec w 1966 r. w setną rocznicę urodzin Aleksandra Janowskiego, a także w 1000-lecie państwa polskiego i 60-lecie PTK oraz piątą rocznicę harcerskiej akcji poznawania Jury – Zamonit (zamki-amonity), rozpoczętej w 1961 r. właśnie u stóp zamku Ogrodzieniec. W miejscu jubileuszowych uroczystości 100-lecia PTK znajdował się wówczas sztab akcji Zamonitu.

Uroczystość na zamku Ogrodzieniec była okazją wręczenia odznaczeń. Złote i srebrne honorowe odznaki PTTK, za zasługi dla ochrony zabytków oraz resortowe „Za zasługi dla turystyki” otrzymali: Barbara Krawczyk, Henryk Palczewski, Janina Twaróg i Antoni Woyciechowski – wszyscy z Krakowskiego Oddziału PTTK. Medal PTTK przyznano Ojcowskiemu Parkowi Narodowemu i Urzędowi Miasta i Gminy Ogrodzieniec.

Tego samego dnia na zamku Ogrodzieniec odsłonięto tablicę upamiętniającą jubileusz 100-lecia PTK. Tablicę ufundował Związek Gmin Jurajskich. Zaprojektowała ją absolwentka wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, Danuta Nowak z Będzina, a odlew w brązie został wykonany w Zakładzie Odlewniczo-Metalowym „Lis-Odlew” w Czeladzi. Na tablicy umieszczono napis – fragment znanego wersetu Janowskiego: *Tu, gdzie urwiste skały wieńczą baszty Bonerowego zamczyska narodziła się myśl o Towarzystwie Krajoznawczym...* Na tę okazję została również odnowiona wcześniejsza tablica z 1966 r. Obie tablice umieszczono na wewnętrznym dziedzińcu zamku; ich odsłonięcia dokonali: Lech Drożdżyński, Adam Markowski i Andrzej Stróżecki, a pobłogosławił je ks. prałat Jerzy Pawlik.

Na koniec imprezy uczestników częstowano prążkami – miejscowym przysmakiem z pieczonych ziemniaków, przygotowanym przez Oddział PTTK w Zawierciu.

Po uroczystościach na zamku Ogrodzieniec, już w godzinach popołudniowych, kontynuowano trasę wycieczkową wiodącą do Pilicy i Smolenia. Była więc okazja obejrzenia pilickiego pałacu Padniewskich z początku XVII w., który mimo kilkakrotnie podejmowanych prób konserwatorskich, wciąż czeka na renowację. Wraz z założeniem parkowym i XVII-wiecznymi bastionami pałac ten jest klasycznym przykładem nowożytnego założenia rezydencjonalno-obronnego.

W kolejnym punkcie programu pokazano ruiny średniowiecznego zamku w Smoleniu, z wysoką wieżą, miejscem ostatecznej obrony – pozostałości obronnej warowni ukrytej wśród bukowo-grabowego drzewostanu, objętego ochroną prawną jako rezerwat „Smoleń” o powierzchni ponad 4 ha.

Wreszcie Bydlin, z ruinami średniowiecznego zamku rycerskiego, który na przełomie XVI i XVII w. został zamieniony na kościół św. Krzyża. Dziś na

zalesionym wzgórzu widoczne są pozostałości dawnej budowli obronnej, a na stokach wzniesienia resztki okopów z pierwszej wojny światowej. Teren ten był miejscem znanej bitwy pod Krzywopłotami w listopadzie 1914 r.; na miejscowym cmentarzu znajdują się groby poległych legionistów.

Tak zakończył się czwarty, najważniejszy dzień obchodów setnej rocznicy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego początki są trwale związane z „Bonerowym zamczyskiem”.

Piąty dzień obchodów

(niedziela, 2 lipca 2006 r.)

W ostatnim dniu wycieczkowym, kończącym obchody jubileuszu 100-lecia PTK w województwach małopolskim i śląskim, odbyła się wycieczka do Rabsztyna, a następnie doliną Dłubni do Korzkwi. Była więc możliwość obejrzenia restaurowanych pozostałości rabsztyńskiego zamku. Ich rozległość i stan zachowania daje wyobrażenie o wielkości budowli składającej się z gotyckiej warowni (zamku górnego), usytuowanej na wysokiej skale i zamku dolnego – renesansowej rezydencji możnowładczej wzniesionej na początku XVII w. Ruinami opiekuje się Stowarzyszenie Zamek Rabsztyń, które stara się o środki na konserwację ruin, wspiera badania archeologiczne i organizuje imprezy plenerowe przy zamkowych murach.

Na trasie znalazł się także dworek rodziny Novhków w Głanowie, jeden z niewielu zachowanych do dziś, stale zamieszkały od kilku pokoleń przez tę samą rodzinę bez powojennej przerwy, jaka dotknęła wiele podobnych obiektów w Polsce, często doprowadzając je do zupełnej ruiny. Obok budynku typowo „polskiego dworku”, będącego prowincjonalną odmianą klasycyzmu, w obrębie posesji znajdują się dawne zabudowania folwarczne z połowy i końca XIX w. Warto dodać, że dworek ten był miejscem jednej ze zwycięskich bitew podczas powstania styczniowego. Mimo pożaru dworku zdołano zmusić Rosjan do wycofania się. Polegli powstańcy – 42 osoby – są pochowani w zbiorowej mogile na starym cmentarzu w pobliskich Imbramowicach.

Na trasie tej wycieczki, biegnącej górnym odcinkiem doliny Dłubni, oprócz wspomnianego cmentarza znalazły się dwa interesujące kościoły. Pierwszy w Imbramowicach, barokowy z lat 1711–1721, należący do zespołu klasztorного siostr Norbertanek i drugi w niedalekich Wysocicach, który jest niemal podręcznikowym przykładem architektury romańskiej. We wsi Minoga oglądano z zewnątrz pałac rodziny Wężyków z połowy XIX w., zaprojektowany przez Filipa Pokutyńskiego. Obiekt ten, niestety, uległ zniszczeniu w latach powojennych i dopiero w 2002 r. po nabyciu go przez prywatnego właściciela został poddany pracom konserwatorskim. Jego odnowiona bryła prezentuje się znakomicie w otaczającym go romantycznym parku krajobrazowym. Odnowienia wymagają jeszcze zrujnowane zabudowania dawnego folwarku.

Na trasie do Korzkwi mijano inne interesujące obiekty kulturowe, mianowicie XVII-wieczny kościół w Minodze, XIX-wieczny dworek w Rzeplinie, ostatnio re-

montowany, dalej pałac w Cianowicach, projektowany przez Teodora Talowskiego, niestety opuszczony i bardzo zaniedbany, oraz neogotycki kościół w Smardzowicach. Ostatnim obiektem był zamek w Korzkwi, jeden z obiektów na szlaku „orlich gniazd”, jeszcze do niedawna prawie ruina, lecz od kilku lat odbudowywany przez prywatnego nabywcę.

Trasy wszystkich wycieczek przebiegały przez tereny objęte ochroną krajobrazową, mianowicie Park Krajobrazowy Orlich Gniazd, Dolinki Krakowskie i Dłubniański Park Krajobrazowy, utworzone ćwierć wieku temu.

Zakończenie zlotu odbyło się w zajeździe turystycznym „Krystyna” w Bęble, w sąsiedztwie jurajskich ostańców, gdzie wręczono uczestnikom certyfikaty uczestnictwa w uroczystościach jubileuszowych. Wyróżniono także najstarszego uczestnika (koleżankę Stanisławę Walków z Oddziału PTTK w Myślenicach – lat 87) i najmłodszego, który liczył 10 lat. Na koniec zabrał głos przewodniczący Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK, Krzysztof R. Mazurski, biorący udział w całym programie obchodów, który dziękując za organizację jubileuszu podkreślił jego wagę, celowość, wysiłek organizacyjny i znaczący udział w ogólnopolskim cyklu różnych spotkań, wystaw i sesji naukowych, składających się na uczczenie tak doniosłego wydarzenia w kraju, którym było utworzenie przed 100 laty Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Jego wykonaniem zajął się Stanisław Czekalski, prezes Oddziału PTTK w Sosnowcu.

Jubileuszowe wydawnictwa

Na obchody przygotowana została specjalna publikacja *W cieniu zamczyska Bonerów*¹¹ zawierająca kilkanaście różnych opracowań łączących się z historią Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i poznawaniem Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej oraz przewodnik wycieczkowy po wybranych trasach Jury.

Opracowanie zawiera teksty 34. autorów, całość jest bogato ilustrowana i liczy 280 stron druku. Na wstępie zamieszczono kilka refleksji na temat krajoznawstwa prof. Krzysztofa R. Mazurskiego, refleksji, jakie rodzą się obecnie, zwłaszcza w kontekście przynależności naszego kraju do wspólnoty państw europejskiej. Przedrukowano także pierwszą ustawę (statut) PTK z 27 października 1906 r., na mocy której organizacja ta rozpoczęła swoją działalność. Nie zabrakło także tekstu homilii ks. Jerzego Pawlika, krajowego duszpasterza turystów i przewodników, wygłoszonej na uroczystej Mszy Świętej odprawionej 1 lipca 2006 r.

W książce znalazły się teksty popularnonaukowe, wspomnienia i eseje, łączące się z historią PTK, ówczesną patriotyczną atmosferą, podróżowaniem, poznawaniem Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej i jej obecnymi zagrożeniami. Osobna część książki zawiera przewodnik po sześciu trasach przemierzanych w ramach rocznicowych obchodów. Zamieszczono także krótką historię i najważniejsze dokonania

¹¹ *W cieniu zamczyska...*, dz. cyt.; opracowanie do druku opiniował doc. dr hab. Roman Soja, pracownik naukowy Akademii Pedagogicznej w Krakowie.

siedmiu oddziałów PTTK, biorących udział w organizacji obchodów. Zamieszczono w niej również reprodukcję portretu Aleksandra Janowskiego, namalowanego w 1970 r. przez Mieczysława Serwin-Orackiego.

Wydawnictwo otrzymali uczestnicy obchodów i wycieczek krajoznawczych, goście honorowi, a także jest do nabycia w Oddziale PTTK w Ojcowie, który był głównym jego wydawcą.

Specjalnie na rocznicowe obchody wydano także reprint elementarza geograficznego Ludomira Sawickiego, pierwszego prezesa Oddziału PTK w Krakowie, z przedmową Janiny Barbary Twarogowej¹².

Obchodom poświęcono także kilka artykułów i notatek prasowych w prasie katowickiej i krakowskiej oraz audycji radiowych. Przygotowano również specjalny jubileuszowy znaczek zaprojektowany przez Andrzeja Gregorczyka, nawiązujący w swej formie do pierwszego znaku PTK, z wyszczególnieniem dat 1906 i 2006, a w miejscu tarcz herbowych Krakowa, Poznania i Warszawy umieszczono herby województw małopolskiego i śląskiego oraz współczesne logo PTTK.

Kilka uwag końcowych

Jubileusz powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, obchodzony w roku 2006 w całym kraju, skłonił różne ogniwa PTTK do przygotowania własnych akcentów rocznicowych. We wrześniu 2006 r. w Tarnowie, Oddział PTTK Ziemi Tarnowskiej, obchodzący niedawno 80-lecie swojej działalności, zaprezentował interesującą wystawę, obrazującą działalność PTK na znaczkach pocztowych, widokówkach, starszych wydawnictwach i różnych materiałach rękopiśmiennych świadczących o żywotności w społeczeństwie idei zaszczerpionych przez pierwszych krajoznawców.

Również w Oddziale Krakowskim PTTK odbyła się w październiku 2006 r. sesja historyczna podsumowująca działalność PTK w tym mieście, zwłaszcza w okresie międzywojennym, kiedy pierwszym prezesem był znany geograf i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Ludomir Sawicki.

Wreszcie ostatnie spotkanie Małopolsko-Śląskiego Komitetu Organizacyjnego 100-lecia PTK, formalnie kończące jego działalność, odbyło się w Krakowie-Bronowicach, w „Rydlówce”, w siedzibie Muzeum Młodej Polski, należącym do Oddziału Krakowskiego PTTK. Podsumowano wówczas trzyletnią działalność Komitetu, zapoznając się także z kilkoma uwagami jego członków, w tym także krytycznymi na temat organizacji jubileuszu i przebiegu poszczególnych jego etapów. Spotkanie skupiło ponad 20 osób; udział wzięł także wiceprezydent miasta Krakowa Henryk Bątkiewicz, który okazał wiele życzliwości i pomocy w przygotowaniu jubileuszu 100-lecia powstania PTK.

Niezwykle ważną częścią tego spotkania był udział Pani Marii Rydel, rodzinie związanej z siedzibą Muzeum Młodej Polski, która w niezwykle sugestywny sposób,

¹² L. Sawicki, *Elementarz geograficzny. Pogadanki dla I-go i II-go stopnia siedmioklasowej szkoły powszechnej*, Kraków 1921.

z wielką erudycją i kulturą przekazała swoje refleksje na temat całej ówczesnej epoki w kulturze Polski, twórczości Stanisława Wyspiańskiego, a zwłaszcza jego dramatu *Wesele*, mającego swój początek właśnie w dworku Lucjana Rydla – Rydlówce, wprowadzając uczestników ostatniego spotkania w atmosferę obchodów stulecia śmierci Stanisława Wyspiańskiego przypadającej w 2007 r.

Na tym zakończył się jubileusz 100. rocznicy powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przygotowany przez działaczy PTTK, przewodników i krajoznawców z województw małopolskiego i śląskiego, którzy wnieśli bezinteresowną pracę w uczczenie tego ważnego dla kultury polskiej wydarzenia. Społeczne zaangażowanie i różnorodna praca członków Komitetu Organizacyjnego stanowiły najcenniejszy wkład w zorganizowanie i przeprowadzenie uroczystości 100-lecia powstania PTK.

Impreza, w której brało udział prawie 100 osób (nie licząc dodatkowych uczestników na sesji w Sosnowcu i w uroczystościach w Ogrodzieńcu) wpisała się w bogaty program ogólnopolskich obchodów przygotowywanych przez różne jednostki organizacyjne PTTK w ciągu całego 2006 r. Ich wspólnym mianownikiem i wspólnym celem był powrót do korzeni, do stuletniej krajoznawczej tradycji, do początków krajoznawstwa, by oddać cześć jego założycielom, przechować w pamięci jego najpiękniejsze karty, [...] *by czas nie zaćmił i niepamięć, oraz [...] by przeszłość służyła przyszłości.*